

## Na Własne Oczy

O.S.T.R.

przekonaj się na własne oczy jak świat zmienia  
cel osiągamy z nim, tak starzeje się ziemia  
jak i my, Ci ludzie uwierz mi na słowo  
ponoć zło mamy we krwi, ty puknij się w czoło  
nie my pierwsi, dane nam panie mniemanie o sobie  
dłużej nie pogadamy w tym stanie nie kłamie  
tego nie lubię, ludzie wydali na zgubie w sumie rozsądek  
uwierz mi pali to dumę czujesz ten swąd gdzieś  
złota nie my mordercy wyobraźni, każdy błąd to do żył  
adrenaliny zastrzyk, żeby być, żeby iść, żeby istnieć  
ludzie jak liście, chłoną pic razem z wodą w modlitwie  
o swój honor, ambicje, wyjścia nie ma na pewno  
to wiadomość dla istnień, którą świat zmienia w terror  
to do złych jak kasyno, De niro i zbrodnia  
najlepiej oblej się benzyną, po czym poproś o ognia  
to nie film

to nie film, ale fobia - forma wyrażania strachu  
zło mamy we krwi, krew w sercach rodaków  
każdy zły, od dziecka też mam pretensji zasób  
przez kwit nie wkurwienie jej dni bez rozmachu  
spryt motywuję zawiść, jak potrzebna sonda  
twój sąsiad co tak spokojnie wygląda  
by zabił, czy ty wiesz co to żal  
kiedy mówisz swemu dziecku, jak chcesz spełnić sny to idź kraść  
zło mówi nam, gestami twarzy, zdaniami  
kiedy wyrazy wybrane  
pozostawiają w nas ranę  
umiemy ranić się sami  
urojeniami obrazy  
tworzymy w bani bez granic  
oddani sami dla sprawy  
czasem ludzie wykształceni to prości egoiści  
ilu z nas zadają rany zwykle z miłości bliskim  
ludzie i stress, możesz mnie pobić wiem  
że bitem wbije ten tekst tobie do głowy przez krew  
chcę aby w genach, zapisany kodem kodeks  
koniec z gołosłowiem, złem zawartym w problemach  
ty powiedz kim jesteś, albo siedź cicho dalej  
żeby iść ćwiczę talent, żeby żyć, idę stale  
to nie film